

Jakie żniwa takie dożynki

07.09.2016.

CHOSZCZNO. Ulewny deszcz zdrowo pomieszał szyki podczas obchodzonego w niedzielę Gminnego Święta Plonów. Mimo tego starostowie ROZALIA KRASOWSKA i WIESŁAW BUCHAJCZYK z uśmiechami na twarzy dzielili się chlebem upieczonym z tegorocznej mąki. W konkursie wieńcowym po raz pierwszy od czterech lat, to nie Suliszewo lecz Zamęcin zdobył główną nagrodę. JERZY GARBICZ pocieszył się jednak tym, że… wygrali turniej sołecki.

Tytuł artykułu, to cytat z wypowiedzi starostów dożynkowych ROZALII KRASOWSKIEJ i WIESŁAWA BUCHAJCZYKA,

k którzy opowiadając o tegorocznych zbiorach podkreślali, że ten rok zdecydowanie nie należał do najlepszych. – W maju, kiedy rośliny potrzebują najwięcej wilgoci, nie spadła ani jedna kropla deszczu. Za to gdy nadszedł czas zbiorów, to było go tak dużo, że nie można było wjechać kombajnem w pole – mówi pani Rozalia. Przypomnijmy, że dożynkowa gospodyni pochodzi z Sulina. Tu wspólnie z mężem i dziećmi gospodarzą na 200-hektarowym gospodarstwie. Z kolei W. Buhajczyk pochodzi z Rzeczek, gdzie prowadzi 60-hektarowe gospodarstwo, ukierunkowane na uprawę rzepaku i pszenicy. – Miałem pecha, bo rzepak dwukrotnie zniszczył grad i w efekcie zebrałem niespełna trzy tony z hektara. Z pszenicą też bywało lepiej – skarży się na nieudane plony (więcej o starostach przeczytacie w artykule „Przedstawiamy dożynkowych gospodarzy ” – red.).

Tradycyjnie już po mszy korowód z 13. wieńcami przemaszerował ulicami Wolności, Rybacką i Rycerską. Od kilku lat artystyczną i jakościową normę dożynkowego wieńca wyznaczało dzieło wykonanego przez panie z Suliszewa (wygrywały w latach 2012-2015 – red.) . W tym roku też stanęły na wysokości zadania, ale inne sołectwa nie zasypywały gruszek w popiele. Jurorzy, którym przewodniczyła ANETTA BIKOWSKA, naprawdę nie mieli łatwego zadania, bo jak stwierdzali znawcy, co najmniej kilka z nich śmiało może konkurować o palmę pierwszeństwa na najbliższych targach w Barzkowicach. Ostatecznie okazało się, że główna nagroda trafiła w ręce szefowej KGW BOŻENY WIERUCKIEJ i sołtysa MARKA ŻURAŃSKIEGO z Zamęcina. Tym razem na wieńcowym podium znalazły się również prace pań ze Zwierzyna i Kołek, natomiast wyróżnienia otrzymały sołectwa: Gleźno, Korytowo, Piasecznik, Raduń, Rzecko, Sławęcin, Stradzewo, Sulino, Suliszewo i Wardyń. Tradycyjnie już dużą dawkę emocji i śmiechu przyniósł także turniej sołecki. Niestety ze względu na pogodę nie udało się przeprowadzić wszystkich konkurencji, ale ten fakt wcale nie zmartwił sołtysa Suliszewa JERZEGO GARBICZA. To właśnie jego drużyna zwyciężyła, drugie było Sulino, trzecie Wardyń, a czwarte ex quo Gleźno i Sławęcin. Przez dożynkową scenę przewinęło się kilka formacji i zespołów, ale godnym podkreślenia jest ten finałowy, czyli występ projektu „Korytowo na Ludowo”. Na dożynkach gościliśmy również kilkusobową reprezentację naszego miasta partnerskiego z Furstenwalde z burmistrzem HANSEM ULRICHEM HENGSTEM na czele. Niemcom bardzo spodobały się niedzielne imprezy i już nas zapewnili, że na przyszłorocznej Choszczeńskiej Sobótce zobaczymy również zespoły ich miasta. Zaprośili także na grudniowe „Christmas Market” oraz przyszłoroczne Stadtfest Furstenwalde.

Tadeusz Krawiec

{gallery}dozynki_09_2016{/gallery}